Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 12 Sobota, dnia 12-go stycznia 1929 r. Rok III

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 53-66. Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul Piotrkowska 85, tel. 29.

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz

W obliczu przesilenia gabinetowego we Francji

„RZĄD ZAMIERZA TRWAĆ I WYTRWAĆ"

Gabinet Poincare'go może liczyć na zwycięstwo

PARYŻ, 11.1. (Tel. wł.). — Na kilka chwil przed otwarciem w izbie deputowanych kroków nieprzyjacielskich przez radykałów, Poincare rzucił, stojąc, ze swego miejsca, te słowa: „Rząd zamierza trwać i wytrwać".

Oto wszystko, ale i to wystarcza.

Partja jest rozegrana i byłaby rozegrana już od tygodnia, gdyby prezes ministrów był w ten sposób przerwał wówczas pogłoski, krążące o przyszłości gabinetu, którym żaden z jego zwolenników nie śmiał zaprzeczyć kategorycznie.

A ponieważ jest zupełnem nieprawdopodobieństwem, aby rząd nie otrzymał większości, bitwa parlamentarna skończyła się, zanim się jeszcze zaczęła.

Napróżno podczas tego pierwszego dnia dyskusji zapraszano usilnie prezesa ministrów do zmiany większości; napróżno Leon Meyer, radykał społeczny, tudzież Brunet, republikanin - socjalista, wyrażali się o nim, że jest właściwie republikaninem lewicowym, zabłąkanym śród zabierających go żywiołów umiarkowanych.

Co się tyczy interpelacji socjalisty Frossarda, mającej charakter gorącej mowy przedwyborczej, to nie wywarła tego wrażenia, jakiego spodziewali się po niej jego przyjaciele.

Poincare mógłby zaoszczędzić sobie trudu odpowiadania na nią.

Komunista Cachin bowiem podjął się tego, zwracając się zwłaszcza do socjalistów, przyczem posługiwał się zręcznie ostatniem oświadczeniem Paul Boncoura, sprzyjającem udziałowi socjalistów w rządzie.

Zniecierpliwienie, które ujawniło się podczas tej mowy na ławach socjalistów, świadczy wymownie, jak trafnie mówca w nich uderzył.

Można obecnie oczekiwać ze spokojem końca dyskusji, nie przedstawiającej już wielkiego interesu.

Nastręcza się przytem pytanie, czy radykałowie społeczni wytrzymają w dyscyplinie partyjnej, czy też jedność ich, poddana torturze głosowania, nie rozpadnie się znów na trzy części?

Bez względu jednak na to, rząd może zawsze liczyć na 60 do 80 głosów większości.

Z niezłomną wiarą w Polskę

Ch. Devey pożegnał Warszawę

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Wczoraj o godzinie 10-ej min. 10 rano paryskim pociągiem luksusowym wyjechał do Ameryki doradca finansowy Rządu Polskiego, p. Charles Dewey.

P. Charles Dewey, który w czasie dotychczasowej swej pracy zaskarbił sobie żywe sympatje w społeczeństwie polskiem, udaje się na dobrze zasłużony urlop wypoczynkowy.

Na dworcu żegnali p. Charles Dewey'a wicedyrektor Banku Polskiego, p. Młynarski, naczelnik wydziału Min. Skarbu, p. Szebeko i zastępca p. Dewey'a, p. Allen.

Sukces Polski

na forum międzynarodowem

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Najbliższy międzynarodowy zjazd komunikacyjny odbędzie się w 1930 roku w Warszawie, co należy uznać za poważny sukces Polski, tembardziej, że przeciwko Warszawie energicznie oponowali Niemcy.

Nowe zakupy sowieckie w Łodzi

W przyszłym tygodniu przybywa komisja ekspertów

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Dowiadujemy się, że sowieckie przedstawicielstwo handlowe w Warszawie, otrzymało od swego rządu instrukcje w sprawie poczynienia dalszych zakupów towarów włókienniczych, na które w Rosji odczuwa się wielkie zapotrzebowanie.

W związku z tem przyjeżdża do Łodzi w przyszłym tygodniu sowiecka komisja ekspertowa.

Konferencja P. Premjera

z posłem Sławkiem

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Wczoraj o godz. 11-ej premjer Bartel przyjął prezesa klubu B. B., posła Sławka, i odbył z nim godzinną naradę.

O godzinie 12-ej p. premjer udał się do pałacu arcybiskupiego i złożył wizytę J. E. ks. kardynałowi Kakowskiemu, o godz. 1-ej, po powrocie do Rady Ministrów, p. premjer przyjął Ministra Składkowskiego.

PAŃSTWO SPIESZY Z POMOCĄ TAM

gdzie zawodzi inicjatywa prywatna

Wszystkie zarzuty przeciwników etatyzmu są nieuzasadnione

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

W pałacu księcia Janusza Radziwiłła odbyło się 10 b. m. zebranie, na które przybyło około 200 osób ze świata polityeznego i gospodarczego.

Na zebraniu tem prowadzono dyskusję, zapoczątkowaną w swoim czasie na tak aktualny dzisiaj temat, jakim jest *zagadnienie etatyzmu.*

W dyskusji na szczególniejszą uwagę zasługuje przemówienie prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, gen. Góreckiego, który polemizował ze wszystkiemi zarzutami, wypowiadanemi na poprzedniem zebraniu *przeciwko etatyzmowi.*

Dwugodzinne przemówienie gen. Góreckiego streścimy w kilku słowach, charakteryzujących myśl przewodnią jego wywodów.

„Rząd w swojej polityce gospodarczej *nie zamierza bynajmniej osłabiać inicjatywy prywatnej, wkracza ze swojemi kapitałami jedynie tam, gdzie tworzy się szkodliwa dla interesów Państwa próżnia.*

Na takim odcinku Rząd musi zastąpić inicjatywę prywatną i będzie to *robił zawsze, dopóki kapitał prywatny nie zgłosi się do objęcia tych placówek.*

Mam głębokie przekonanie — zakończył gen. Górecki — *że myśl o mocarstwowem stanowisku Polski jest płaszczyzną, na której wszyscy się porozumieją,* mając nieustannie *tak wielki cel przed sobą".*

Następnie przemawiał wicemarszałek Sejmu, p. Gliwic, który przeciwstawił się nadmiernym tendencjom etatystycznym, stwierdził jednak konieczność ingerowania Państwa w tych dziedzinach w życiu gospodarczem, które opuściła inicjatywa prywatna.

Przedstawiciel Min. Skarbu, p. Michalski, na podstawie danych statystycznych dowiódł, że zarówno wysokość podatku majątkowego i obrotowego, jak i obciążenie na głowę ludności jest w Polsce mniejsze, aniżeli w innych państwach, co dowodzi, że etatyzm w Polsce nie jest wybujały.

Następny z kolei mówca, były minister Klarner, obecnie prezes Izby Handlowo-Przemysłowej w Warszawie, uzgadniał w swojem przemówieniu stanowisko przeciwników i zwolenników etatyzmu.

Dyrektor departamentu Min. Skarbu, p. Antoni Krachelski, przemawiający jako przedstawiciel grupy autorów książki p. t. „Na froncie gospodarczym" *w swojem przemówieniu nie szczędził ostrych uwag przeciwnikom etatyzmu.*

W końcu przemawiał dyr. Lewjatana p. Wierzbicki, deklarując się jako zwolennikom teorji literackiej, zwalczającej etatyzm.

KŁOPOTY „HIPKA WARJATA"

„Gdy znalazłem się w więzieniu — mam inne potrzeby życiowe"

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Groźny bandyta Hipolit Rytter, zwany „Hipkiem - Warjatem", inicjator ohydnej zbrodni przy ulicy Foksal Nr. 17, będąc na „zdrowotnym" urlopie, nie miał bynajmniej zamiaru zaniedbywać swej powierzchowności i postanowił zaopatrzyć się w garderobę.

Wybrał się więc do znanej z eleganckich firmy „Kurcan", do oddziału praskiego przy ul. Targowej i tam dla siebie i pasierba zamówił dwa garnitury krepowe, dwie jesionki, 2 pary obuwia, lakierowane sztyblety, kilka koszul i 2 kapelusze.

Rytter przedstawił się wówczas jako pan Jenne (nazwisko jego kochanki).

Rachunek wynosił 810 zł. Rzekomy p. Jenne zapłacił 560 zł. za jesionkę, obuwie i bieliznę gotówką, a na garnitur dał zadatek.

Tranzakcję tę zawarto dnia 6 listopada. Dnia 23 listopada zamordowano Franciszkę Anczewską, a w kilka dni później Rytter siedział już za kratami i zamówionych garniturów nie odebrał.

Zresztą obecnie garnitur krepowy jest mu już niepotrzebny.

Więc wystosował do naczelnika więzienia prośbę, którą podajemy dosłownie:

„Do
Pana Naczelnika
Więzienia Śledczego
przy ul. Dzielnej 24/26
w Warszawie.

Ryttera Hipolita, przebywającego w tymże więzieniu. Oddz. I, cela Nr. 12.

PROŚBA.

„W ostatnich dniach miesiąca listopada r. b., czy też w pierwszych dniach grudnia, obstalowałem w firmie „Kurcan" w Warszawie dwa garnitury krepowe czarne, na które tytułem zadatku wpłaciłem kwotę zł. 175, którą kwotę odpowiednio uwidoczniono w księdze firmy, nie wydając mi żadnego pokwitowania.

Ze względu na to, iż obecnie znalazłem się w więzieniu i nie wiem jak prędko mury te opuszczę, ubranie mi jest obecnie niepotrzebne, zato mam inne potrzeby życiowe, przeto ośmielam się niepokoić p. Naczelnika gorącą mą prośbą, by łaskawie spowodował odbiór wpłaconego przeze mnie zadatku, choćby nawet z pewnem odszkodowaniem dla firmy, a następnie zaliczenie tej kwoty na dobro mego depozytu.

Ufam, że p. Naczelnik łaskawie przychyli się do mej pokornej prośby.

Warszawa, dnia 29/XII. 1928 r.

(—) H. Rytter".

Naczelnik, przychylając się do „pokornej prośby", napisał do firmy „Kurcan" następujący list:

„Przesyłając załączoną prośbę Ryttera Hipolita, osadzonego w tutejszym więzieniu, proszę o wypowiedzenie się co do ewentualnego zwrotu wspomnianego przez wyżej wymienionego zadatku".

Wczoraj wieczorem do firmy „Kurcan" zgłosiła się żona Ryttera po odbiór garnituru. Garnituru firma nie wydała.

Postawiono sprawę w ten sposób, że jeżeli Ryter przyśle list, żądający zwrotu zadatku, to firma zadatek ten zwróci.

Hipek będzie mógł swoje „inne potrzeby życiowe" zaspokoić.

Sowiety się spieszą...

MOSKWA, 11.1. Dziś o godzinie 12-ej w nocy Narkomindiel wręczył polskiemu charge d'affaires, p. Zielińskiemu odpowiedź na notę Rządu Polskiego z dnia 10 b. m.

Zniesienie konstytucji w Jugosławji

Waśnie polityczne usprawiedliwiają krok króla Aleksandra I

BIAŁOGRÓD, 11.1. Wszystkie ministerstwa opracowują energicznie plany zarządzeń mających za zadanie przywrócenie całkowitego porządku w administracji, oraz projekty nowych ustaw, które pozwolą na sprawniejsze funkcjonowanie aparatu administracyjnego. Rząd ogłosi w najbliższej przyszłości deklarację, w której sprecyzuje program, jaki ma zamiar przeprowadzić.

Wszystkie pisma jugosłowiańskie w dalszym ciągu poświęcają artykuły wstępne omawianiu nowej sytuacji politycznej. Dziennik zagrzebski „Jutarni List", komentując ustęp proklamacji królewskiej, w którym król charakteryzuje cele, do których dąży, pisze: „Te słowa króla Aleksandra stanowią program nowego rządu. Narów cały tłumaczy sobie w ten sposób nowy stan rzeczy. W następstwie tego rząd Zivkowicza będzie musiał wprowadzić nową organizację, odpowiadającą możliwie najlepiej potrzebom narodu i interesom państwa".

W tej samej sprawie zagrzebski „Obzor" pisze: „Manifest króla przyjęty był ze szczerą radością i bez zastrzeżeń opinja publiczna musi jednak interpretować w sposób istotny nowe zarządzenia, wydane w celu zapewnienia możności normalnego funkcjonowania nowemu rządowi. Chodzi tu nietylko o mechaniczną pracę prawodawczą, ale o rozpowszechnienie nowego sposobu myślenia, którego cechami charakterystycznemi są optymizm i zaufanie w przyszłość państwa".

Według „Nowosti", dziesięć lat doświadczeń z partjami politycznemi i siedem lat waśni dookoła konstytucji wystarczyłyby dla usprawiedliwienia nadzwyczajnych zarządzeń, nawet, gdyby nie doszło do wypadków z 20 czerwca r. z.

Okres bezkonstytucyjny — pisze dziennik — musi przygotować nową organizację państwa i stworzyć nowe podstawy życia parlamentarnego. W tym właśnie sensie było tłumaczone w całym kraju zniesienie konstytucji i utworzenie nowego rządu. To jedynie może być również dążeniem króla, który nie powinien pragnąć niczego innego, niż państwa, opartego na powszechnem zadowoleniu narodów serbskiego, chorwackiego i słoweńskiego.

Belgradzka „Politika" stwierdza również, że proklamacja królewska jest nietylko logiczną konsekwencją dotychczasowego stanu rzeczy, ale również ratowaniem kraju drogą pokojową i najbardziej celową. Zmiana nastąpiła w czasie właściwym. Można oczekiwać z zaufaniem naprawy dotychczasowego stanu rzeczy.

Wreszcie pismo białogrodzkie „Wreme" stwierdza, że zwyżka papierów państwowych na giełdach krajowych i zagranicznych jest wyraźnym dowodem zaufania, które koła finasowe pokładają w naszym rządzie. — (PAT).

Zjazd „Piasta"

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

W nadchodzącą niedzielę ma się odbyć w Warszawie Zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa „Piast".

Jak wiadomo, w stronnictwie tem, szczególnie na terenie województw zachodnich, zauważono tendencje w kierunku zbliżenia się do Rządu.

Prawdopodobnie w związku z tem prezes Witos, jak się dowiadujemy, bawił w ostatnich dniach na terenie Wielkopolski, gdzie przed zjazdem warszawskim starał się naprawić grożące mu z tej strony niebezpieczeństwo.

Ten i ów chciałby...

Ale pos. Krzyżanowski nie ustępuje

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Wczorajsze pisma popołudniowe przyniosły wiadomość i zrzeczeniu się mandatu poselskiego posła Krzyżanowskiego.

Według informacyj, jakie zdołaliśmy w tej sprawie uzyskać, wiadomość o zrzeczeniu się mandatu poselskiego jest zupełnie bezpodstawna.

P. poseł Krzyżanowski wskutek przeciążenia pracą nosi się jedynie z myślą zrzeczenia się przewodnictwa Komisji Skarbowej, zatrzymując natomiast referat generalny budżetu w Sejmie.

Przemówienie ministra Czechowicza

na komisji budżetowej

No posiedzeniu sejmowej komisji skarbowo - budżetowej *Min. Skarbu Czechowicz*, polemizując zwywodami posła Kuśnierza, który w dyskusji ostro prytykował obecną sytuację gospodarczą i politykę podatkową oświadczył, że *cyfry i fakty nie świadczą bynajmniej o pogorszeniu sytuacji gospodarczej.*

Ujawnia się dalszy wzrost oszczędności i wkładów. Ogólnie jednak biorąc cały rok 1928, wzrost w bankach państwowych wyraził się sumą 965 miljonów złotych, w porównaniu z 733 milj. w bankach prywatnych z 495 miljonów na 956. *Saldo kredytów w bankach prywatnych* na 1 listopada wynosiło jeden miljard siedemset trzydzieścitrzy miljony.

Nie możemy chwilowo liczyć na kapitały amerykańskie w formie jedynie zdrowej, t. j. kredytu długoterminowego.

Następnie minister omawiał *akcję kredytową rządu* w dziedzinie zakupu papierów procentowych i lokat w bankach państwowych, towarzystwach kredytowych ziemskich i t. d.

Następnie minister przechodzi do *problemów podatkowych.* W podatku dochodowym zażądano zwaloryzowania skali tego podatku, t. j. pomnożenia cyfr tej skali przez 1.72. Co do podatku majątkowego to istniała przed trzema laty w sferach zamożniejszych jednolita opinja, że należy go zastąpić stałym podatkiem majątkowym. Dzisiaj to stanowisko się zmieniło. Ludzie wysilają się, aby udowdnić, że stały podatek majątkowy byłby szkodliwy. *Przestrzedz muszę sfery zainteresowane przed iluzją, ażeby taka koncepcja mogła być zrealizowana. Rząd mógłby nacisnąć śrubę podatkową.*

Co do podatku obrotowego, to minister stwierdza, że istnieje on we Francji i Niemczech, a w Polsce jest niezbędny ze względów równowagi budżetowej. Podatek obrotowy należy więc złagodzić, a w dochodowym znowelizować skalę. Cała reforma może być zrealizowana tylko etapami, a nie odrazu.

Istnieje projekt rządowy, upoważniający rząd do *obniżenia tego podatku.* Nie negując potrzeby gruntownej reformy, rząd nie mógł narazie przyjść z wnioskiem obniżenia stawek podatku obrotowego, lecz pragnie mieć ramowe upoważnienie. Pierwszym etapem zmian byłoby obniżenie stawek dla detalu.

Po tem przemówieniu obrady odroczono do jutra.

Do akt No. 1032 1928 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi I rewiru powiatu Łódzkiego, *Bronisław Dembowski*, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1020 Ust. Cyw. ogłasza, że dnia 21 stycznia 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja, ruchomości, należących do firmy „A. Gutsche", Przędzalnia i Szarparnia, i składających się z jednego salfaktora w pełnym komplecie, na 360 wrzecion, ocenionego na sumę Zł. 6.000.—.

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ul. Narutowicza Nr. 13.

Łódź, dnia 11 grudnia 1928 r.

Komornik: *Br. Dembowski.*

Do akt No. 1064 1928 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi I rewiru powiatu Łódzkiego, *Bronisław Dembowski*, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1020 Ust. Cyw. ogłasza, że dnia 21 stycznia 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Wilhelma Pfeiffera i składających się z dwóch maszyn pończoszniczych, ocenionych na sumę Zł. 800.—.

Licytacja będzie dokonana w Aleksandrowie, przy ul. Parzenczewskiej Nr. 9.

Łódź, dnia 5 stycznia 1929 r.

Komornik: *Br. Dembowski.*

Do akt Nr. 944 1928 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi I rewiru powiatu Łódzkiego, *Bronisław Dembowski*, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1020 Ust. Cyw. ogłasza, że dnia 24 stycznia 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Hermana Rozenstraucha i składających się z desek i bali około 20 metrów, ocenionych na sumę Zł. 500.—.

Licytacja będzie dokonana we wsi Andrzejów gm. Nowosolna na osadzie Rajnholda Szabelona.

Łódź, dnia 2 stycznia 1929 r.

Komornik: *Br. Dembowski.*

Do akt No. 1031 1928 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi I rewiru powiatu Łódzkiego, *Bronisław Dembowski*, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1020 Ust. Cyw. ogłasza, że dnia 21 stycznia 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja, ruchomości, należących do firmy „A. Gutsche", Przędzalnia i Szarparnia, i składających się z jednego salfaktora w pełnym komplecie, na 330 wrzecion, ocenionego na sumę Zł. 6000.—.

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ul. Narutowicza Nr. 13.

Łódź, dnia 11 grudnia 1928 r.

Komornik: *Br. Dembowski.*

PIĘĆ MINUT MNIEJ...

Skrócenie godzin wykładowych w szkole

Pierwszy krok na drodze refom szkolnych

Powierzenie resortu oświaty człowiekowi energji. śmiałej inicjatywy i wysokiej inteligencji, jakie reprezentuje min. Świtalski, powitane było w sferach naukowo - pedagogicznych z ogromnem zadowoleniem. Widziano w tem radykalną zmianę na lepsze po smutnej pamięci rządach Stanisława Grabskiego.

Nie nazbyt też długo czekać wypadło na reformy.

Obradujący obecnie w Krakowie ogólnopolski zjazd dyrektorów szkół średnich rozważał całokształt planów i projektów związanych z reorganizacją ustroju naszego powszechnego nauczania.

W myśl swej zapowiedzi, złożonej na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu w dniu 19 grudnia z. r., wprowadza mianowicie p. minister oświaty dr. Świtalski z dniem 1 lutego — jak już donosiliśmy poprzednio — interesującą zmianę w szkolnictwie średniem, a mianowicie lekcje 40-minutowe w miejsce dotychczasowych dłuższych, trwających 45 minut. Dzięki temu zarządzeniu, gimnazja otrzymają niejako 5-godzinny dzień pracy, przyczem na właściwe zajęcie naukowe przypadną 4 godziny zegarowe, a jedna przeznaczona jest na konieczny wypoczynek wśród zajęć.

Ten pozornie nieznaczny początek reformy ustroju naszego średniego życia szkolnego powita całe społeczeństwo niewątpliwie z uznaniem jako doraźne usunięcie przeciążenia młodzieży, wynikającego z przebywania w skurczonej niehigjenicznej postawie, jako ulgę niejako fizyczną. Jeżeli do tego zasadniczego zarządzenia dodać jeszcze uzupełnienie w formie przesunięcia początku nauki rannej w porze zimowej na godz. 9-tą, zamiast obecnej 8-ej, to niewątpliwie każdy z nas uznać musi, że w obecnych warunkach uczyniono w kierunku fizyczno higjenicznym sposobem bardzo prostym, a jednak skutecznym, wszystko to, co było niejako pod ręką, co oczywiście tak szkodliwego dla zdrowia młodzieży przeciążenia ostatecznie bynajmniej nie załatwia, niemniej jednak stanowi zarządzenie prawdziwie pożyteczne i celowe.

Przyjmując 40-minutowe lekcje jako zadatek przyszłości, musimy jednak zwrócić uwagę na pewne szczególnie ważne okoliczności.

Dokonane obecnie skrócenie dnia pracy w szkole przyniesie młodzieży szkolnej tylko w tym wypadku istotną trwałą korzyść, jeżeli równocześnie nastąpi stosowna redukcja materjału naukowego.

Jeżeli bowiem w praktyce rzecz się w ten sposób ukształtuje, że młodzież pozostawać będzie w szkole o pół godziny czy nawet całą godzinę mniej, ale zato zmuszona będzie utracone w szkole pensum wiedzy zdobywać poza szkołą, w domu często może jeszcze mniej higjenicznie urządzonym, niż budynek szkolny i to bez współpracy z nauczycielem, jeżeli co gorsza, nauczyciel odpowiedzialny za „wyczerpanie" materjału naukowego wedle przepisu dotychczasowego, z konieczności przerzuci część swej pracy w szkole na pozaszkolną pracę ucznia — to w tym wypadku redukcja godzin szkolnych nietylko nie będzie żadną ulgą dla młodzieży, ale przeciwnie jeszcze większem jej obciążeniem, co gorsza, zmechanizowaniem pracy, do którego żadną miarą dopuścić nie można.

Równocześnie przeto z redukcją szkolnego dnia pracy należy w sposób równie ścisły i właściwy zredukować wybujały rozmiarami swemi materjał naukowy i znaleźć bezwzględnie niezawodne środki, któreby zapobiegły niewłaściwościom.

Włoch o armji polskiej

Znamienny głos o sile zbrojnej Rzeczypospolitej

W rzymskiej „Tribunie" p. Baratelli zamieścił dalszy artykuł o Polsce pełen cyfr i danych, poświęconych wojskowej organizacji Polski. Baratelli podkreśla, że Polska, mając przeszło 5.000 klm. granicy pozbawionej ochrony naturalnej, musiała ten brak zastąpić świetną organizacją obrony i udoskonaleniem wojska.

Pozatem autor podkreśla, że niektóre mniejszości narodowe. mieszkające nad granicą, są niepewne lub wrogie, jak np. te, które organizuje Volksbund, co wymaga tem bardziej wysokiego moralnego stanu wojska i jego organizacji.

Osiągnięte to zostało dzięki wyłącznej zasłudze Marszałka Piłsudskiego i wytworzonym przezeń kadrom młodych oficerów, którzy nie dla karjery i nie dla protekcji oddali się z zamiłowaniem pracy nad wojskiem.

Następnie p. Baratelli szeroko opisuje organizację K.O.P., jako sprężystość, wyćwiczenie sportowe, lotność i zorganizowane niemal samowystarczalne życie wewnętrzne.

Z wielkiem uznaniem pisze autor artykułu o organizacji sportu i Instytucie Wychowania Fizycznego, podkreślając celowość i rozmach fizycznego i higjenicznego wychowania młodzieży oraz fakt, że w szkołach wojskowych wykładają oficerowie Polacy. Dalej z uznaniem podkreśla wysiłki w kierunku zorganizowania polskiego przemysłu wojennego i notuje poważne postępy w tej dziedzinie.

Troska o wojsko — pisze p. Baratelli — jest najwyższą troską Marszałka Piłsudskiego. Autor wyraża w tem miejscu przypuszczenie, że usuwanie się Marszałka od reprezentacyjnych obowiązków spowodowane jest tem, aby więcej czasu poświęcić organizacji wojska.

W końcu p. Baratelli podkreśla z wielkiem uznaniem odseparowanie wojska od polityki i świetny duch panujący w armji i w szkolonej z zapałem młodzieży.

Doradca w sprawie

wystawy Rzemiosła

Jak się dowiadujemy, poseł Mianowski zaproszony został na stanowisko doradcy ministerstwa przemysłu i handlu w sprawie zorganizowania na P. W K. działu rzemiosła polskiego.

Ku końcowi „niewoli" Papieża

Dyplomacja znalazła wyjście z trudnej sytuacji

Sprawa „uwolnienia więźnia Watykanu" interesuje obecnie cały świat. Nie jest to sprawa łatwa. Porozumienie Papieża z rządem włoskim znaleźć musi podstawy gwarantujące całkowite zabezpieczenie godności przynajmniej, skoro nie ma już mowy o zdobyczach terytorjalnych i politycznych.

Poszukiwana przez przedstawicieli Watykanu i Kwirynału formuła prawna, któraby sprawę ostatecznie załatwiała i przyznawała Watykanowi terytorjalną niezależność na pewnym obszarze Rzymu — jak się zdaje — już została znaleziona.

Opiera się ona na fakcie, że kiedy w dniu 20 października 1870 r. ówczesny rząd włoski dokonał wcielenia państwa papieskiego do królestwa włoskiego, to jednak pozostawiono wówczas jako nieobsadzony obszar t. zw. watykański, oddając go milcząco na wyłączną własność papieża.

Atoli w nocy następującej po obsadzeniu Rzymu przez wojska włoskie na tym przez rząd włoski nieobjętym obszarze watykańskim wybuchły niepokoje, które ówczesny papież Pius IX usiłował poskromić przy pomocy swej gwardji Szwajcarów. Kiedy jednak usiłowania te z powodu niedostatecznej siły gwardji pozostały bez skutku, sam papież zwrócił się do rządu włoskiego o udzielenie mu zbrojnej pomocy, którą też otrzymał i tylko na tej zasadzie rządowe wojska włoskie weszły na obszar watykański. Z biegiem lat siłą faktu ustaliło się, że władze włoskie w dalszym ciągu wykonywały nadzór na tym obszarze.

Proponowana formuła suwerenności papieża ma zatem obecnie przybrać tę formę, że rząd włoski zapyta notą urzędową w Watykanie, czy ten nadzór państwowy na obszarze watykańskim jest także nadal potrzebny, a Watykan urzędowo podziękuje i uzna tę pomoc za zbyteczną. Wobec tego władze włoskie wycofają się z wymienionego terenu, który tem samem pozostanie suwerennie papieskim.

10 miljardów dolarów

Piękny grosz zmarnowany na prohibicję w Ameryce

Według obliczeń znawców rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki wydał dotychczas przeszło 10 miljardów dalorów na walkę z alkoholizmem. Gdyby dzięki temu „regime'owi suchemu" naród amerykański nabył za owe 10 miljonów różnych zalet i cnót, nie odważonoby się powiedzieć słowa, że za prohibicję alkoholu płaci się zbyt drogo. Jeżeli jednak sądzić po skutkach, jakie pociągnęła prohibicja alkoholu za sobą, to niema usprawiedliwienia dla ogromnych wydatków, jakie się na ten cel poświęca.

Komisarz Doran, jeden z dyrektorów służby prohibicji, ilustruje ten stan rzeczy za rok 1927 następującemi cyframi:

64 900 aresztowań za nadużycia i pijaństwo.

7131 skonfiskowanych samochodów.

353 schwyconych statków.

52 000 dochodzeń, skierowanych na drogę sądową.

36 546 skazanych, wśród nich 11 818 na karę więzienia.

W samym tylko Nowym Jorku naliczono w szpitalach miejskich 9 102 wypadków zatrucia alkoholem i stąd pochodzących chorób wątroby, nerek, żołądka i t. d., oraz 472 wypadków obłędu pijackiego (delirium tremens).

Począwszy od roku 1920 zostało zamordowanych przez alkoholików 173 osób, a wśród nich 47 policjantów. Również na odwrót, liczne osoby w podnieceniu alkoholowem lub podczas przemycania alkoholu zginęły z rąk policjantów i strażników, niejednokrotnie w regularnych wprost bitwach przy użyciu karabinów maszynowych.

Używanie alkoholu przemysłowego w Stanach Zjednoczonych obliczają na 250 do 300 miljonów litrów rocznie. Z tej ogromnej ilości, około 60 miljonów litrów są przemycane do kraju przez regularne oddziały przemytników. Jeden ze znanych lekarzy amerykańskich, dr. Sirovich twierdzi, że mieszanina alkoholu etylowego i alkoholu drzewnego wywołuje ślepotę w 24 do 48 godzin oraz mnóstwo innych chorób, bardzo poważnych i fatalnych w skutkach.

Jeszcze jeden szczegół ciekawy! Podczas rozprawy nad ustaleniem budżetu biura prohibicji za rok 1928, jeden z posłów demokratycznych oskarżał pośrednio rząd amerykański, że jest odpowiedzialny za jedenaście tysięcy wypadków śmierci, spowodowanych trucizną, dodaną do alkoholu.

Jaśnie Pan na Pszczynie...

Proces magnata z inwalidą

BYTOM, 11.1. Niesłychane, ogólnie znane skąpstwo księcia pszczyńskiego, stało się powodem do wszczęcia procesu ze strony biednego inwalidy górniczego, Krausego, przed najwyższym trybunałem w Lipsku.

Zatrudniony od 17 lat w kopalni księcia pszczyńskiego pod Waldenburgiem Krauze uległ nieszczęśliwemu wypadkowi.

W myśl umowy należał mu się deputat węglowy w ilości 40 centnarów rocznie. Nagle zarząd kopalni zaprzestał dostarczać mu bez podania powodów węgla, wskutek czego inwalida zaskarżył księcia pszczyńskiego do sądu pracy i wygrał proces.

Książę pszczyński apelował jednak do drugiej instancji, a po przegranej do najwyższego trybunału pracy w Lipsku. W międzyczasie biedny inwalida-górnik zmarł,

Brak sił roboczych w Niemczech

Zapotrzebowanie polskich robotników

Rolnictwo niemieckie — zwłaszcza na Pomorzu, w Saksonji i Prusach Zachodnich przeżywa ostry kryzys — spowodowany poza szeregiem momentów natury gospodarczej, w poważnej mierze brakiem odpowiednich sił roboczych.

Sytuację pogarszają ostatnie zarządzenia władz niemieckich, zmierzające do ogrniczenia do minimum ilości polskich robotników rolnych. Zamierzenia te są całkowicie sprzeczne z potrzebami rolnictwa niemieckiego — to też sfery rolnicze podnoszą przeciw temu coraz głośniejszy protest w prasie, publikacjach i t. p.

Ostatnio np. wnieśli członkowie Sejmu pruskiego pp. Biester, Wagenheim, Borgman, Christian i towarzysze interpelację, którą poniżej podajemy w dosłownem tłumaczeniu:

„W ramach ogólnej niedoli, jaką przeżywa całe rolnictwo niemieckie, rolnictwo uprawiające buraki cukrowe, przechodzi szczególnie silny kryzys, gdyż brak kapitałów, wysoka stopa procentowa, oraz brak uzdolnionych sił roboczych coraz bardziej utrudniają wprowadzenie intensywnej uprawy.

„Średnie i mniejsze gospodarstwa uprawiające buraki cukrowe znajdują się w obecnem krytycznem stadjum w tem gorszem położeniu, że każde z tych gospodarstw otrzymuje minimalny przydział codzoziemskich robotników sezonowych.

„Czy rząd pruski jest gotów wpłynąć na rząd Rzeszy w tym kierunku, by w interesie utrzymania uprawy buraków cukrowych również w mniejszych i średnich przedsiębiorstwach, postanowienie o minimalnej ilości cudzoziemskich pracowników także dla pojedyńczych przedsiębiorstw zostało zawieszone?".

Zaznaczyć należy, że próby ulokowania na roli robotników przemysłowych niemieckich, czyniono nakładem wielkich kosztów, z reguły kończą się druzgocącem fiaskiem.

I tak tworzone są np. specjalne biura werbunkowe, specjalne szkoły dla robotników rolnych, gdzie kursa trwają po kilka miesięcy, a słuchacze są utrzymywani przez czas trwania kursów bezpłatnie.

Wszystko to nie daje najmniejszych rezultatów; robotnik przemysłowy niemiecki bowiem nie nadaje się ze względów natury fizycznej i psychicznej do ciężkiej pracy na roli zwłaszcza przy roślinach okopowych.

Natomiast niemal jednogłośnie niemieckie sfery rolnicze stwierdzają, że bez polskiego sezonowca pewne działy rolnictwa coraz bardziej podupadać muszą.

M.

18-ta Loterja Państwowa

Trzecia klasa. — Trzeci dzień.

Zł. **5.000** na Nr. 166878.

Zł. **2.000** na Nr. 152953.

Zł. **1.000** na N-ry: 84311 93968.

Zł. **500** na Nr. 80578.

Zł. **400** na N-ry: 33642 93759 131758 136246 137190.

Zł. **300** na N-ry: 8226 11544 26510 33154 43484 86425 88771 11635 147825 163795 167847.

Zł. **250** na N-ry: 6730 7832 8462 13800 13907 18280 18716 23608 22636 24412 26618 32576 33863 35037 35946 39377 39389 40116 42256 47067 48262 48651 57198 58317 61144 61799 64138 68114 68845 75209 78553 78630 99284 104668 119052 123481 124899 129233 132493 134312 134446 138338 139238 140866 141602 142842 148966 149485 151335 154615 156172 156265 158814 161825 166699 167590 174547.

KRONIKA

Sobota, 12 stycznia, Arkadjusza.
Niedziela, 13 stycznia Weroni i Glafiry P.

TEATRY.

Teatr Miejski — Carewicz.
Teatr Kameralny — Człowiek, Zwierzę i Cnota.
Teatr Popularny — Ich czworo.

CO GRAJĄ DZIS W KINACH:

Apollo — Idjota.
Bajka — Tułaczka Księżny Trubeckiej.
Casino — Wołga... Wołga...
Capitol — Anioł ulicy
Czary — Król Dżungli.
Corso — Władca skalnej doliny.
Dom Ludowy — Pat i Wieloryb.
Era — Chicago.
Grand-Kino — Przedwiośnie—Żeromskiego.
Luna — Dzikuska.
Miejskie Kino Oświatowe — Miasto miljona poległych.
Mimoza — Niewolnicy knuta.
Odeon — Niedyskretna kobieta.
Palace — W jarzmie grzechu.
Resursa — Książę czy błazen...
Splendid — Przedwiośnie.
Spółdzielnia — Chłopiec do wszystkiego.
Słońce — Marjonetki losu.
Victoria — Skazańcy.
Wodewil — A kochanek miał — sto!
Zachęta — Szeik Fazil.

Walne Zebranie
Cechu Zdunów

Urząd Starszych Zgromadzenia Cechu Zdunów w Łodzi, zawiadamia swych członków, iż w dniu 12 stycznia 1929 r. o godzinie 3-ez po południu odbędzie się ogólne nadzwyczajne zebranie w sali Tow. Rzemieślniczego „Resursa" w Łodzi.

Porządek dzienny:

1. Wprowadzenie nowej ustawy.
2. Wybory do Zarządu.
3. Składki członkowskie.
4. Sprawy dotyczące obchodu 110-lecia istnienia Cechu.
5. Wolne wnioski.

O jaknajliczniejsze przybycie Członków na powyższe zebranie prosi

Zarząd.

Zmiany w Kuratorjum

W Kuratorjum Łódzkiem są przewidziane różne zmiany personalne.

W tych dniach opuszcza Łódź długoletni naczelnik rachuby, p. Stefan Majewski, który został przeniesiony do Warszawy.

Następcą p. Majewskiego został p. Lachowicz Franciszek.

Nowa godność
p. naczelnika Skrzywana

Ze względu na zwiększającą się stale ilość przeprowadzanych w naszem mieście domowych instalacyj kanalizacyjnych, Magistrat powołaał naczelnego inżyniera Wydziału Kanalizacji, p. Stefana Skrzywana na stanowisko rzeczoznawcy w tych sprawach.

Handel urlopami
będzie zabroniony

Ponieważ stwierdzono, że w wielu urzędach państwowych urzędnicy zamiast urlopu, pobierając podwójne wynagrodzenie miesięczne, władze zarządziły, ażeby urzędnicy wykorzystywali urlopy.

Handel własnym wypoczynkiem stał się więc niedopuszczalnym.

Dodatkowe zebrania kontrolne rezerwistów

Dziś w lokalu przy ul. Pomorskiej Nr. 18 odbędą się dodatkowe zebrania komisji poborowej rocznika 1907. Na zebrania winni się stawić poborowi, zamieszkali w obrębie komisarjatów II, III, V, VIII, IX i XI, którzy do tego czasu nie zgłosili się. Komisja urzęduje od godz. 8.30 rano.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują następujące apteki:

Sukc. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37), Sukc. Leinwebera (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahane (Aleksandrowska 80).

Wszyscy muszą płacić
podatek lokalowy za rok 1929

Wydział Podatkowy Magistratu przystąpił do rozsyłania nakazów płatniczych na podatek od lokali za rok 1929.

Ponieważ pomimo usilnych starań Magistratu i wielokrotnych interwencyj u władz centralnych, Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 6 marca 1928 roku poleciło Magistratowi wymierzyć podatek od wszystkich bez wyjątku lokali, nakazy płatnicze rozsyłane są również do posiadaczy mieszkań jednoizbowych.

Zgodnie z rozporządzeniem Min. Skarbu podatek może być umorzony przed dokonaniem zajęcia bezrobotnym na mocy legitymacji P.U.P.P. oraz odnośnego zaświadczenia właściciela domu; innym płatnikom podatek może być umorzony tylko w razie ubóstwa, uniemożliwiającego zapłacenie na podstawie protokułu bezowocnego zajęcia.

Umorzenie podatku nastąpić może w tym wypadku dopiero po upływie roku podatkowego, t. zn. podatek od lokali za rok 1929 może być umorzony w roku 1930.

Łódź będzie dwa razy większa
Nowe plany zostały zatwierdzone przez Magistrat.

Wczoraj pod przewodnictwem p. prez. Ziemięckiego odbyło się kolejne posiedzenie Magistratu, na którem m. in. przeprowadzono obszerną dyskusję nad sprawozdaniem komisji do sprawy rozszerzenia granic m. Łodzi, zawierającem konkretne wnioski i propozycje.

Sprawozdanie komisji, która prowadziła swe prace w ciągu kilku miesięcy pod kierunkiem p. wiceprez. Rapalskiego, domaga się ze względów istotnych i żywotnych inkorporowania do m. Łodzi szeregu terenów z gmin okolicznych, niezbędnych dla zdrowego rozwoju wielkiego przemysłowego miasta.

Rozszerzenie granic m. Łodzi poszłoby głównie w kierunku północnym i południowym, zaś obszar miasta wzrósłby z obecnych 5.875 ha do 14.553 ha.

Na posiedzeniu wczorajszem Magistrat przyjął do zatwierdzającej wiadomości rzeczone sprawozdanie komisji, postanawiając wystąpić do Rady Miejskiej o powzięcie odpowiednich uchwał, które pozwolą tak bardzo ważną sprawę rozszerzenia granic skierować jaknajszybciej ku celom realizacji.

Specjalna komisja przeciwpożarowa
zajmie się gwarancją bezpieczeństwa ludności

W związku z ciągłemi pożarami, jakie miały miejsce na terenie Łodzi i województwa, z inicjatywy p. wojewody Jaszczołta powstała komisja przeciwpożarowa, która odbyła wczoraj pierwsze posiedzenie.

W konferencji brali udział pp. inspektor Elsesser - Niedzielski, podinspektor Zygmunt Nosek, delegat straży pożarnej inspektor Eugenjusz Rusiecki, oraz kilku przedstawicieli magistratu i radców województwa.

Posiedzeniu przewodniczył p. naczelnik Dychdalewicz, następnie zabrał głos naczelnik wydziału bezpieczeństwa publicznego, p. Adelsztajn i po omówieniu wszystkich bolączek postanowiono ułożyć odpowiednie przepisy dla ludności, które dawałyby większą gwarancję bezpieczeństwa i ewentualnego zabezpieczenia.

Komisja ustaliła ogólne zarysy tych przepisów, które zostaną w ciągu najbliższych dni na ponownem posiedzeniu komisji zatwierdzone.

Najbliższe posiedzenie komisji odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Zamierzenia Funduszu Bezrobocia
przewidują znaczne przedłużenie okresu zapomóg

Onegdaj odbyło się plenarne posiedzenie zarządu Funduszu Bezrobocia w Łodzi, na którem między innemi omawiano sprawę zasiłku dla bezrobotnych robotników sezonowych. W myśl rozporządzenia bezrobotni ci mogli pobierać zasiłki w okresie tylko 6 tygodni.

Termin ten niebawem się skończy.

Wobec tego zarząd Funduszu Bezrobocia korzystając z odpowiedniego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, które przewiduje uchylanie sezonu martwego w pewnych wyjątkowych wypadkach, zwrócił się do Ministerstwa Pracy z prośbą o przedłużenie terminu zapomóg o 4 tygodnie.

Następnie Fundusz Bezrobocia przystąpił do omawiania dalszych punktów porządku dziennego.

Przyjęto więc preliminarz budżetowy na m. luty, w wysokości 490 tys. złotych we wpływach i 451.216 zł. 16 gr. w wydatkach.

Wreszcie uchwalono zwrócić się do władz centralnych w sprawie przedłużenia pomocy doraźnej na m. luty dla bezrobotnych, zamieszkałych na terenach: Łodzi, Zgierza, Pabjanic, Tomaszowa Maz., Zduńskiej-Woli, Rudy Pabjanickiej, Konstantynowa, Aleksandrowa, Ozorkowa, Piotrkowa, wreszcie powiatu piotrkowskiego i radomskowskiego, którzy do dnia 31 marca wyczerpali 13-tygodniowy okres zasiłkowy.

13-ta pensja
dla urzędników m. Pabjanic

Władze nadzorcze zatwierdziły uchwałę Rady Miejskiej m. Pabjanic w sprawie wypłacenia pracownikom komunalnym t. zw. 13 pensji. Jak się dowiadujemy, wypłata tego zasiłku świątecznego nastąpi w bieżącym tygodniu.

Zainteresowanie wystawą
wzmaga się z dnia na dzień

W dniu wczorajszym Komisja Ministerjalna w osobach wizytatorów pp. K. Wóycickiego, K. Czerwińskiego i ks. prał. Ciaplińskiego, zakończyła swą pracę przy kwalifikowaniu eksponatów na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu.

Zainteresowanie Wystawą wzmaga się z dniem każdym. W dniu wczorajszym zwiedziło Wystawę nauczycielstwo powiatu łęczyckiego, dziś zaś przybywa do Łodzi wycieczka nauczycieli pow. sieradzkiego w liczbie 200 osób.

Do obecnej chwili zwiedziło Wystawę 10,713 osób.

Dziś o godz. 2-ej odbędzie się koncert orkiestry i chóru szkoły powszechnej Nr. 26 w Łodzi, o godz. zaś 6 wystąpi orkiestra szkoły Realnej Zgromadzenia Kupców oraz zostanie odegrany utwór sceniczny, napisany przez ucznia i nagrodzony na konkursie, ogłoszonym przez Kuratorjum O. S. Ł. z okazji 10-lecia niepodległości Państwa Polskiego.

Budujmy przyszłość Polski
dając grosz na młodzież

Zawiadamiamy wszystkich posiadaczy biletów loterji fantowej na „Dom Młodzieży", iż ciągnienie odbędzie się w niedzielę w dniu 13 bm. o godz. 14 i trwać będzie do godz. 21. Na sali podczas ciągnienia przygrywać będą orkiestry. Ważniejsze wygrane stanowią: 10 korcy węgla, materjały na ubrania, materjały bieliźniane, serwis i wiele innych wartościowych przedmiotów.

U w a g a. Bilety na powyższą loterję są do nabycia w Sekretarjacie Związku Młodzieży, ul. Gdańska Nr. 111, tel. 61, w godz. od 10 do 14 i od 17 do 19.

W dniu jutrzejszym bilety będą sprzedawane przez cały dzień na sali losowania.

Odczyt profesora Horbackiego

Na Okręgowej Wystawie Szkolnej, mieszczącej się w szkole im. J. Piłsudskiego przy ulicy Zagajnikowej 54, odbędzie się staraniem Towarzystwa Przyrodniczego im. St. Staszica w niedzielę dnia 13 b. m. o godz. 12.30 w południe odczyt prof. Wł. Horbackiego p. t.

Historja powstania atmosfery

Wstęp dla dorosłych 50 gr. dla młodzieży urzącej się 20 gr. Dojazd tramwajem Nr. 15.

Włamanie do plebanji
kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej

Wczoraj w nocy niewykryci złoczyńcy włamali się na plebanję kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej przy ul. Łąkowej Nr. 2. Po wyjęciu lufcika w oknie, włamywacze weszli do mieszkania proboszcza ks. Kaczyńskiego i skradli rozmaite rzeczy, wartości 4000 złotych oraz kasetkę z zawartością 30 złotych.

Kradzież zauważono dopiero nad ranem. Władze policyjne prowadzą dochodzenie.

Tradycyjny opłatek
w Spółdzielni Widzewskiej

W ubiegłą niedzielę odbyło się uroczyste łamanie się tradycyjnym opłatkiem Rady Nadzorczej, Zarządu, pełnomocników i pracowników Widzewskiej Spółdzielni Spożywców w Łodzi.

W gronie 60-ciu osób uroczystość rozpoczęła się wzniosłemi przemowami i życzeniami dalszego rozwoju Spółdzielni, wzajemnem zachęcaniem się do spokojnej, skoordynowanej i wytrwałej pracy, do spełnienia szczytnych zasad kooperacji, poczem w serdecznym nastroju raczono się skromnym posiłkiem, podczas którego odśpiewano rzereg kolęd.

Nie zapomniano również o zmarłych swych członkach i zebrano pewną kwotę na nabożeństwo za spokój ich dusz. Nabożeństwo odprawione zostanie w niedzielę, dnia 13 b. m. o godz. 9-ej rano w kościele Św. Kazimierza w Widzewie. W uroczystości tej zapewne wezmą udział wszyscy członkowie Spółdzielni.

Esplanada
zdobyła sobie sympetję Łodzian

Nowootworzona cukiernia „Esplanada", jak było do przewidzenia stała się miejscem spotkań całej wytwornej Łodzi. I nic dziwnego.

Lokal ten nietylko może konkurować z tego rodzaju lokalami stolicy, **ale według opinji jednego z kunsztów państw sprzymierzonych** nie ustępuje kawiarniom Paryża na Polach Elizejskich.

Nazwisko profesora Karola Frycza, który był twórcą architektury wnętrz „Esplanady" jest znane nietylko w Polsce, lecz w całej Europie.

Jeśli do tego dodamy znakomite wyroby cukiernicze, wytwarzane pod kierunkiem wybitnego fachowca cukierniczego, jakim jest pan Wawrzyniec Gerbich, to nic dziwnego, że „Esplanada" stała się ulubionym miejscem spotkań towarzyskich całej Łodzi.

Łódź dumna jest z „Esplanady".

Co usłyszymy dziś
przez radjo

SOBOTA, 12-GO STYCZNIA 1929 r.

11.56—12.10 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotn.-meteorolog.
12.10—13.00 Koncert z płyt gramofonowych dla słuchaczy ze wsi.
13.10—13.15 Komunikat rolniczy.
14.50—15.10 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram.
15.35—15.50 Komunikat samorządowy.
15.50—16.45 Koncert z płyt gramofonowych.
17.00—17.25 Odczyt p. t. „Podróż w Wszechświat w świetle nauki".
17.25—17.50 Odczyt p. t. „Przechadzki art. po Warszawie".
17.55—18.50 Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa.
18.50—19.10 Rozmaitości.
19.10—19.35 „Radjokronika".
19.56—20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwat. Astronom.
20.00—20.30 Odczyt org. staraniem Ligi Samowystarczalności Gospodarczej.
20.30 — „Madame Pompadour", operetka w 3 aktach L. Falla.
W przerwie komunikat teatrów miejskich.
22.00—22.05 Komunikat lotn.-meteorolog.
22.05—22.20 Komunikat PAT-a.
22.20—22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram.
22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza".

Komunikat

W niedzielę, dnia 12 stycznia r. b. o godz. 6-ej wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 174, odbędzie się

„Uroczystość rozdania nagród"

zdobytych w wycieczkach turystycznych i wyścigach kolarskich, urządzanych przez Łódzkie Towarzystwo Kolarskie w sezonie sportowym 1928 roku.

Łuczakowska opuściła szpital

Dzieciobójczyni postradała jedno oko

Niedoszła samobójczyni cierpi nadal na silny rozstrój nerwowy

Przed paru tygodniami głośną była sprawa morderstwa, popełnionego na 9-miesięcznej Danusi Łuczakowskiej przez jej matkę Wiktorję Łuczakowską, żonę urzędnika Starostwa Grodzkiego, która w przystępie szału usiłowała odebrać sobie życie, wystrzałem z rewolweru.

Ciężko ranna — odwieziona została do szpitala św. Józefa, gdzie przebywała do chwili obecnej na dłuższej kuracji.

Jak się dowiadujemy, Łuczakowska, po dojściu do zdrowia, opuściła już szpital.

Zabrał ją mąż do domu i roztacza nad nią opiekę.

Zamach samobójczy pozostawił wieczny ślad, ponieważ Łuczakowska straciła częściowo wzrok.

Śledztwo w sprawie morderstwa i samobójstwa nie zostało dotychczas zakończone.

Aczkolwiek Łuczakowska opuściła szpital i pozostaje na wolności, sędzia śledczy zastosował względem niej dozór policyjny.

Do tej pory Łuczakowska nie była badana przez władze śledcze, ze względu na to, iż stan jej zdrowia nie pozwalał na to.

Łuczakowska cierpi nadal na silny rozstrój nerwowy i to zmusiło władze do chwilowego wstrzymania się z badaniem i przesłuchiwaniem.

Katastrofa kolejowa pod Rozprzą

9 wagonów towarowych uległo rozbiciu

Wczoraj o godz. 3.30 nad ranem na stacji kolejowej Rozprza miała miejsce katastrofa kolejowa, która nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Pociąg Nr. 270 prowadzony przez maszynistę Neumana znalazłszy się na bocznym torze wpadł na pociąg towarowy Nr. 32.

Wskutek zderzenia 9 wagonów zostało rozbitych, oraz 2 węglarki.

Tor został uszkodzony na przestrzeni 60 metrów.

Na miejsce wypadku przybyła komisja śledcza, która dotychczas nie ustaliła przyczyn katastrofy.

Jeden z maszynistów Neuman został zatrzymany do dyspozycji władz.

Naprawa uszkodzonego toru postępuje szybko naprzód.

Mordercy kupca łódzkiego

dostali się w ręce władz policyjnych

Obaj mordercy staną wkrótce przed sądem

Swego czasu „Hasło" donosiło, że w porcie gdańskim zamordowany został na jednym z okrętów francuskich kupiec łódzki, Mendel Zaks.

Ponieważ zachodziło podejrzenie, że morderstwa dokonała załoga okrętu francuskiego, władze policyjne aresztowały całą obsługę wraz z kapitanem.

Dalsze dochodzenie stwierdziło, że mordercy nie należy poszukiwać w szeregach marynarzy okrętu, że kryją się oni prawdopodobnie gdzieindziej.

W krótkim czasie po dokonaniu morderstwa policja gdańska wpadła na ślad szeroko rozgałęzionej w Gdańsku bandy przemytników; dokonała licznych aresztowań.

Między innymi w ręce policji wpadł niejaki Grudziński, pochodzący z Polski.

W czasie śledztwa przyznał się on do zamordowania Mendla Zaksa, oświadczając, że miał jeszcze wspólnika, który ukrywa się w jednym z miast polskich.

Pozatem władze policyjne gdańskie zostały poinformowane, że banda szmuglerów w porcie gdańskim utrzymywała stały kontakt z marynarzami okrętów gdańskich, z którymi dzieliła się łupami,pochodzącemi z kradzieży i przy pomocy tych marynarzy okradała pasażerów.

W podobny sposób został okradziony i zamordowany Mendel Zaks.

Aresztowany Grudziński zeznał dalej, że wspólnikiem jego był niejaki Jan Robiszko, mieszkaniec Warszawy, który po dokonaniu morderstwa na osobie Zaksa zbiegł do Polski.

Wobec takich zeznań władze policyjne rozesłały listy gończe, dzięki którym udało się schwytać drugiego mordercę.

Aresztowania dokonano w porcie gdyńskim, w którym morderca przebywał w charakterze marynarza i zamierzał wyjechać zagranicę.

Robiszko osadzony został w więzieniu w Gdyni.

Grudziński stanie wkrótce przed sądem przysięgłych w Gdańsku.

Osobą drugiego mordercy zajmą się władze sądowe polskie.

Plaga wścieklizny psów

Znowu zostało pokąsanych 6 osób

Urząd Weterynaryjny Wydziału Zdrowotności Publicznej skonstatował nowy wypadek wścieklizny u psa który przybiegł do miasta z terenu powiatu. Pies został zabity przez właściciela domu przy ul. Śląskiej Nr. 74.

Dotychczas stwierdzono, iż wściekłe zwierzę pokąsało 6 osób, które poddane zostały natychmiastowej kuracji.

Osoby, które pokąsane zostały przez wściekłego psa, a dotąd nie rozpoczęły kuracji, po winny bezwzględnie zgłosić się natychmiast do Wydziału Zdrowotności Publicznej, okien ko Nr. 12.

Osobom, które zarażone zostały wskutek pokąsania przez wściekłe zwierzę, grozi, w razie niepoddania się specjalnej kuracji, nieuchronna śmierć.

Wobec konieczności podjęcia jaknajenergiczniejszej akcji przeciwko szerzącej się w mieście wściekliźnie psów, Urząd Weterynaryjny Wydziału Zdrowotności Publicznej zwołuje konferencję z przedstawicielami władz administracyjnych i policyjnych, celem unormowania sprawy współdziałania tych władz z groźną epidemją.

Zaznaczyć należy, iż według prowizorycz nych obliczeń, poddanych jest obecnie kuracji, z powodu podejrzenia o zarażeniu wścieklizną około 40 osób, pokąsanych przez wściekłe zwierzęta.

Złowroga banda podpalaczy

ciągle jeszcze niepokoi mieszkańców Lutomierska

Jak już doniosło „Hasło", od dłuższego czasu w Lutomiersku nieustają pożary gospodarstw wiejskich — jak stwierdzono — wskutek zbrodniczych podpalań.

Wśród mieszkańców osady pożary te wzbudziły zrozumiały niepokój.

Mimo usilnych starań policji nie udało się dotychczas podpalaczy unieszkodliwić, gdyż zbrodniarze niezwykle sprytnie potrafili za sobą zacierać ślady.

Częste obławy i pomnożenie posterunków wystraszyło na pewien czas podpalaczy.

Wczorajszej nocy mieszkańców zaalarmowała wiadomość o nowem usiłowaniu podpalenia. Jednego z zamożniejszych obywateli Lutomierska, p. Bujnowicza, zbudziło w nocy głośne ujadanie psa. Wyszedłszy na podwórze, p. Bujnowicz zauważył dwu osobników, którzy polewali naftą stodołę i dom mieszkalny.

Bujnowicz wszczął alarm i wraz z sąsiadami rozpoczął pościg za podpalaczami, którzy porzuciwszy bańki z naftą, zbiegli.

Policja podjęła pościg za zbrodniarzami, dotychczas jednak bezskutku.

NAWET MRÓZ ICH NIE POWSTRZYMAŁ.

Ubiegłej nocy dostali się na posesję przy ul. Nawrot 1 złoczyńcy, skąd skradli beczkę mrożonych ryb, należących do Fajgi Gotlib, zamieszkałej przy ul. Piotrkowskiej 117. Poszkodowana ponosi straty na sumę około tysiąca złotych.

Do mieszkania Leona Szlamowicza przy ul. Kilińskiego 75 dostali się złodzieje, skąd skradli różną garderobę wartości 900 złotych.

Zamieszkałej przy ulicy Nowo-Zarzewskiej 14 Binie Sulimierskiej skradziono z balkonu kołnierz skunksowy wartości 1.000 złotych.

POD KOŁAMI SAMOCHODU.

Przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 25 Dziesięcioletnia Leonja Grünstein, zamieszkała przy ul. Cegielnianej Nr. 29, znalazłszy się na jezdni wpadła pod przejeżdżający samochód i odniosła ciężkie potłuczenia ciała.

TAJEMNICZY NAPAD.

Na schodach domu przy ulicy Gdańskiej Nr. 8 nieznany osobnik dokonał napadu na 24-letnią Halinę Szyfman, zamieszkałą w tymże domu. Napastnik zadał kobiecie kilka ciosów nożem.

Napadnięta podniosła alarm, ciosy spłoszył napastnika.

Ruch towarzystw

ZE STOWARZYSZENIA KUPCÓW CHRZEŚCIJAN.

Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan, Piotrkowska 113, przesłało do Ministerstwa Pracy wybraną z pośród członków Stowarzyszenia listę 10 ławników i 10 zastępców do Sądów Pracy w Łodzi, jak rwnież 10 ławników i 10 zastępców do Sądu Okręgowego w Łodzi.

* * *

Kancelarja Stowarzyszenia zawiadamia pp. członków, którzy za pośrednictwem Stowarzyszenia wykupili świadectwa przemysłowe na 1929 r., iż nowe patenty wraz z dawnemi są już do odebrania w kancelarji Stowarzyszenia w godzinach biurowych.

Z LIGI MORSKIEJ I RZECZNEJ.

W niedzielę dnia 13-go stycznia o godzinie 6-ej w lokalu własnym, Piotrkowska 92 (poprzeczna oficyna), odbędzie się dalszy ciąg Walnego Zebrania członków L. M. i Rz. z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokułu z Walnego Zebrania.
2. Sprawozdanie kasowe b. Plutonu reprezentacyjnego.
3. Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
4. Wolne wnioski.

Zebranie odbędzie się bez względu na ilość obecnych członków.

O liczny współudział prosi

ZARZĄD.

Teatr i Sztuka

TEATR POPULARNY
Ogrodowa Nr. 18.

Dziś o godz. 4-ej po poł. znakomita komedja **„Świat bez mężczyzn"** po cenach najniższych; o godz. 8.20 wiecz. premjera głośnej sztuki G. Zapolskiej **„Ich czworo"**, grana na wszystkich scenach z olbrzymiem powodzeniem.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.
Piotrkowska 295.

Dziś o godzinie 8 min. 20 wiecz. przedstawienie wielce interesującej sztuki

„Jojne Firułkes",

która stanowi dalszy ciąg „Małki Szwarcenkopf"

„Jojne Firułkes" grany będzie wobec wielkiego zainteresowania 8 razy z rzędu— do piątku włącznie codziennie o godzinie 8 min. 20 wieczorem.

„BOŻE NARODZENIE".

Jeszcze raz w niedzielę, dnia 13 o godzinie 12-ej w południe w Teatrze Popularnym odegrany będzie historyczny dramat z czasów narodzenia Chrystusa p. t. „Boże Narodzenie" w wykonaniu członków Tow. Śpiew. im. Moniuszki.

TEATR MIEJSKI.
„Carewicz" z Aleksandrem Węgierką.

Efektownie wystawiony „dramat dworski" Zapolskiej z Węgierką w roli tytułowej oraz K. Lubieńską, Chodeckim, Kijowskim, Sochą i Winawerem grany będzie w dalszym ciągu dziś wieczorem, jutro, we wtorek i w czwartek.

Dziś ceny **normalne zniżone**, we wtorek i czwartek **popularne.**

Bilety ulgowe pomimo występu — **ważne.**

„Broadway"

grany będzie dziś po południu o godz. 4-ej (ceny zniżone), jutro o godz. 4-ej (ceny popularne), w poniedziałek o godz. 7 min. 30 (przedstawienie związkowe robotnicze), w środę i w piątek następnego tygodnia

„Długonosy Karzełek i Królewna Gąska"

dana będzie raz jeszcze i bezwzględnie ostatni jutro o godz. 12-ej w południe. Ceny najniższe. Bilety dziś przez cały dzień w Cukierni Gostomskiego, jutro od 10-ej rano w Kasie Teatru.

Premjera „Pygmaliona"

„Pygmalion" Bernarda Shaw'a, jedna z najlepszych komedyj współczesnych literatury światowej będzie najbliższą premjerą Teatru Miejskiego.

W głównej popisowej roli męskiej wystąpi Aleksander Węgierko, który jednocześnie reżyseruje sztukę; główną rolę kobiecą odtworzy Stefanja Jarkowska.

TEATR KAMERALNY.
Premjera „Murzyna Warszawskiego"

Głośna komedja Antoniego Słonimskiego „Murzyn Warszawski", grana obecnie z olbrzymiem powodzeniem w warszawskim Teatrze Małym (dotychczas 50 wyprzedanych przedstawień), odegrana będzie po raz pierwszy w następną sobotę.

„Sekretarki Pana Prezesa".

Wobec niesłabnącego powodzenia zostanie na afiszu jeszcze pięć razy: dziś o godz. 5-ej po poł. (ceny zniżone), jutro o godz. 5-ej po południu (ceny zniżone), w poniedziałek, środę i piątek.

Ostatnie powtórzenia
„Człowiek, Zwierzę i Cnota"

Swawolna komedja Ludwika Pirandella grana będzie dziś i jutro wieczorem o godz. 9 i pół wieczorem.

Inauguracja
nowej Filji Teatru Miejskiego.

Dziś o godz. 5-ej po poł. w Szkole im. Bolesława Chrobrego (ul. Drewnowska Nr. 88) odbędzie się inauguracja nowej placówki teatralnej, przeznaczonej dla mieszkańców Kozin i Bałut. Odegrana będzie wesoła krotochwila Al. hr. Fredry (ojca) p. t. **„Gwałtu, co się dzieje".**

Bilety do nabycia w cenie od 50 gr. do 3 zł. w Sekretarjacie Szkoły im. Bolesława Chrobrego przy ul. Drewnowskiej 88.

Kto kieruje ruchem wycieczkowym

w czasie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej

Na podstawie uchwał, podjętych na posiedzeniu Komisji dla spraw przyjęcia wycieczek tak z kraju jak i zagranicy, odbytem w dniu 3 stycznia b. r. w Krakowie, jednogłośnie zdecydowano wszelkie sprawy, związane z przeprowadzeniem wycieczek z Powszechnej Wystawy Krajowej po Polsce powierzyć Wielkopolskiemu Związkowi dla Popierania Turystyki w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 22a, tel. 7948, tworząc przy nim centralę dla tych spraw w formie ekspozytury w Związku Polskich Towarzystw Turystycznych.

Organizacja wycieczek i kierowanie ruchem turystycznym została podzielona regjonalnie w ten sposób, że:

Wielkopolskie Towarzystwo dla Popierania Turystyki obejmie Województwo Poznańskie, Pomorze.

Polski Związek Turystyczny w Krakowie — Województwo Krakowskie i południową część Województwa Kieleckiego.

Wojewódzka Komisja Turystyczna w Katowacach — Śląsk.

„Orbis" we Lwowie — Wschodnią Małopolskę.

Polski Turing Klub w Warszawie — pozostałą część Polski.

Wszystkie wycieczki więc, kierowane na Powszechną Wystawę Krajową zgłaszane będą do Wielkopolskiego Związku dla Popierania Turystyki w Poznaniu. który stąd kierować będzie ruch turystyczny na całą Polskę.

Rozmieszczenie eksponatów w „Pałacu Sztuki"

na Powszechnej Wystawie Krajowej

Dnia 8 stycznia b. r. odbył się w gmachu Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu zjazd delegatów zaproszonych zrzeszeń artystycznych, których eksponaty ilustrować będą polski dorobek kulturalny i artystyczny na polu sztuki. Eksponaty zrzeszeń tych wystawione będą we wspomnianym gmachu rządowym, noszącym miano „Pałacu Sztuki".

W obradach uczestniczyli: Prof. Wł. Jarocki i Prof. Stef. Filipkiewicz — reprezentanci T-wa „Sztuka" z Krakowa, Wacław Borowski — z warszawskiego „Rytmu", Franciszek Siedlecki, prezes tow. Grafików Polskich, p. Kintop, kierownik zakładów artystycznych „Ład" w Warszawie. prof. Slendziński przedstawiciel T-wa Plastyków Wileńskich, wydawca Mortkowicz, organizator działu „Piękna Książka" i Władysław Marcińkowski, przedstawiciel T-wa „Plastyka" w Poznaniu.

Z ramienia Powszechnej Wystawy Krajowej brali udział w zjeździe: prof. Pruszkowski w charakterze przewodniczącego, radca dr. Pajzderski i Karol Maszkowski.

Celem zjazdu było definitywne ustalenie i rozmieszczenie eksponatów stowarzyszeń artystycznych, biorących udział w Wystawie.

Po zapoznaniu się z lokalami „Pałacu Sztuki" i przeprowadzeniu dyskusji, co do technicznego sposobu urządzenia Wystawy zebrani przyjęli następujący sposób rozmieszczenia wystawców:

Na parterze gmachu uplasowane będą: grupa wileńska, „Plastyka" poznańska, T-wo „Praesens i T-wo „Rytm" z Warszawy, T-wo Grafików Polskich, „Piękna Książka" oraz przewidziano miejsce dla towarzystw naukowych oraz działu bibljofilów polskich.

Na pierwszem piętrze znajdą pomieszczenie T-wo „Sztuka" z Krakowa wraz ze świetlicą dla kartonów słynnego witrażysty polskie go Mehoffera, T-wo „Ład", architektura, Jednoróg z Krakowa oraz grupa artystów paryskich.

W rotundzie drugiego piętra urządzona będzie t. zw. Sala Honorowa wielkich mistrzów polskich z Matejką na czele. W skrzydłach tego piętra znajdą pomieszczenie eksponaty malarzy niestowarzyszonych oraz organizacji „Pro Arte".

Trzecie piętro zajęte zostanie eksponatami Bractwa św. Łukasza, rekrutującego się z artystów młodych oraz dział fotografji artystycznej.

Dekoracyjną stronę całości Wystawy powierzono p. Wacławowi Borowskiemu z Warszawy powszechnie cenionemu artyście.

Odezwa do Sekcji Artystycznej Komitetów Wojewódzkiej

Wystawy Pracy Kobiet w Poznaniu

W sprawie organizowania działu artystycznego otrzymujemy, co następuje:

Jak już było wspomniane, sekcja sztuki czystej, na której czele stoi znana malarka p. Zofja Stankiewiczówna, zaproszenia personalne do artystek rozesłe w ciągu stycznia 1929 r.

Co zaś do sekcji sztuki stosowanej, pozwalamy sobie podać Paniom następujący program działania:

Sekcja sztuki stosowanej powołuje jury z trzech osób kompetentnych, któreby się zajęło na miejscu wyborem eksponatów na Wystawę. Wybrane eksponaty winne być nadesłane do Warszawy (adres: Zamek — Komitet Wystaw Pracy Kobiet) w czasie od 15 do 31 marca 1929 r., gdzie będą kwalifikowane przez centralną komisję artystyczną, w skład której wchodzą: Bobieńska Nina, Handelsmanowa Jadwiga, Kossecka Wanda, Kossowska Felicja, Skotnicka Teodora, Śliwińska Marja, Szrajberówna Wanda, Zaborowska Helena.

Każdy eksponat powinien być opatrzony w przytwierdzoną doń kartkę z nazwiskiem projektodawczyni, wytwórczyni, oraz wymiarem i ceną.

Wobec szczupłości miejsca, będą mogły być przyjęte najwyżej 2—3 eksponatów z każdej pracowni, pożądane jest jednak nadsyłanie większej ilości, dla lepszego zorjentowania się w działalności pracowni i umożliwienia lepszego zharmonizowania wnętrz.

Na Wystawie, kancelarja będzie prowadziła sprzedaż ekspponatów i pośredniczyła w przyjmowaniu obstalunków. Wystawca ponosi jedynie koszt przesyłki do Warszawy.

Wystawczynie, chcące na większą skalę zorganizować sprzedaż swych produkcyj, mogą wziąć udział w bazarze, prospekt którego został przesłany Komitetom Wojewódzkim.

Zarząd sekcji sztuki stosowanej winien zebrać w Województwie dane statystyczne, co do ilości pracowni w każdej gałęzi rękodzielnictwa artystycznego, a w tych pracowniach: a) ilość warsztatów, b) ilość pracownic, c) ilość ręcznej produkcji, d) od jak dawna istnieje? Program Wystawy Pracy Kobiet nie obejmuje szkół zawodowych, gdyż będą one reprezentowane w pawilonach Min. W. R. i O. P.

Komitet Główny Wystawy Pracy Kobiet na P. W. K.

Nowy rodzaj przesyłek pocztowych

Druki bezadresowe dla celów reklam handlowych

W ostatnim numerze „Przemysłu i handlu" znajdują się szczegóły rozporządzenia minist. poczt o wprowadzonym z dniem 1-go b. m., w obrocie pocztowym rodzaju przesyłek drukowanych p. n. „Druki bezadresowe".

Druk bezadresowy ma służyć wyłącznie dla celów reklam handlowych oraz przemysłowych i winien odpowiadać ogólnym warunkom przyjmowania druków przez pocztę z następującemi wyjątkami:

a) waga pojedyńczego druku bezadresowego nie może przekraczać 50 gramów,

b) należność pocztowa za każdy druk bezadresowy musi być uiszczony przy nadaniu znaczkami pocztowemi, według każdocześnie obowiązującej taryfy pocztowej dla tego rodzaju druków (obecnie wynosi — gr. 5).

c) druki bezadresowe muszą być nadawane w urzędzie (agencji) pocztowym,

d) jednorazowo można nadać najmniej 500 sztuk druków bezadresowych,

e) na każdym nadawanym druku bezadresowym winien być w miejsce adresu wskazany rodzaj przedsiębiorstwa, zakładu lub zawód odbiorców itp., t. j. cechy, umożliwiające doręczenie przesyłki, jak dla krawców, składów papieru, dla sprzedawców wyrobów tytoniowych, wreszcie dla wszystkich większych magazynów i t. p., znajdujących się w miejscowym okręgu doręczeń urzędu (agencji) pocztowego.

Pod powyższe pojęcie nie podpadają jednak tego rodzaju określenia, jak np. dla przyjaciół zwierząt, dla myśliwych i t. p., które oczywiście nie dają możności doręczenia przesyłek.

Druki bezadresowe mogą być przeznaczone dla kilku — nie więcej jednak jak 3-ch — rodzajów odbiorców, np.: dla składów mąki, piekarzy, cukierków i t. p.

Druki bezadresowe będą rozsyłane do wskazanych przez nadawców urzędów i agencyj pocztowych, celem doręczenia odbiorcom, w razie jednak niemożliwości doręczenia nie będą odsyłane do innej miejscowości ani też zwracane nadawcy.

Na każdym druku bezadresowym powinien nadawca wyszczególnić odręcznie lub w sposób mechaniczny rodzaj odbiorców i uiścić opłatę pocztową przez nalepienie na każdym poszczególnym druku znaczka pocztowego odpowiedniej wartości taryfowej.

Wyjazd żon emigrantów

do Stanów Zjednoczonych

Konsulat amerykański. w Warszawie zarejestrował już znaczną liczbę żon i dzieci, zamierzających wyjechać do Stanów Zjednoczonych, do mężów lub ojców, nie będących obywatelami amerykańskimi.

Liczba ta jest obecnie tak duża, że niema nadziei, aby wszyscy zarejestrowani mogli otrzymać karty wstępu i wizy.

Niemniej jednak, osoby należące do tej kategorji wychodźców, winny dla własnego dobra, przesłać podania swe do konsulatu amerykańskiego, aby tą drogą zapewnić sobie możliwie bliską kolejność złożenia podań o uzyskanie karty wstępu.

GIEŁDY

Warszawa, 11 stycznia.

Dewizy.

Londyn 43.24, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.89, Praga 26.40, Szwajcarja 171.64, Włochy 46.71, Wiedeń 125.48.

Obrót dewizami większy. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.88 5/8, rubel złoty 4.63.50. Gram czystego złota 5.9244.

Papiery procentowe.

5-proc. państw. poż. premjowa dolarowa 105.00 — 103.50, 8-proc. L. Z. Łodzi 63.50—63.25—64.00.

Akcje.

Bank dyskontowy 136.—138, Bank Polski 193 — 190, Kijewski 96, Leszczyński 21, Spiess 240, Siła i Światło 110—111, Firlej 55, Węgiel 98, Modrzejów 75, Ostrowiec 95, Parowozy 29, Starachowice 40—41 — 40.75, Haberbusch 238.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Żyto 34.25 — 34.75.
Pszenica 45.75 — 46.00.
Jęczmień browarny 34.50—35.00.
Jęczmień na kaszę 32.00—33.00.
Owies jednolity 33.25 — 33.75.
Otręby żytnie 25.25 — 25.50.
Otręby pszenne średnie 26,50—27.00.
Otręby pszenne grube 27.50 — 28.00.
Mąka pszenna 65-proc. 73.00—74.00.
Mąka żytnia 70-pro. 49.00—50.00.
Rzepak 87.00 — 89.00.

Moralność w Japonji

Sceny miłosne mogą być wyrażane tylko — słowami

Policjanci — stróżami moralności

W porównaniu ze swoim kolegą europejskim policjant japoński ma nieladajaki zakres obowiązków. Jest nietylko stróżem bezpieczeństwa publicznego, ale również i cenzorem moralności publicznej, co wobec swoistych zasad japońskich nie jest bynajmniej rzeczą łatwą. Więc przedewszystkiem musi zwracać uwagę na stroje i to nietylko kobiet, ale i mężczyzn, co szczególniej w gorące dnie letnie nie mało sprawia kłopotu. Niechno naprzykład jakiś przechodzień, pragnąc nieco się ochłodzić, uniesie swe kimono nieco powyżej kolan, wnet spadnie nań czujne spojrzenie policjanta i — doraźna kara w postaci bezwzględnego aresztu.

Ostra cenzura dotyczy jednak nietylko strojów, ale również teatru i kna. Wszystkie sztuki teatralne muszą ściśle odpowiadać ustalonym zasadom moralności, inaczej policja, która przeprowadza cenzurę repertuarów teatralnych, wnet zgłosi swoje veto. Naprzykład publiczne całowanie się według zwyczajów japońskich uważane jest za nieskromne i jest niedopuszczalne na scenie. Przystosowanie więc europejskich czy amerykańskich utworów dramatycznych, w których pocałunki zwykle stanowią jeden z zasadniyzych rekwizytów, do wymogów moralności japońskiej napotyka nielada trudności. Ale niema rady — policja czuwa i cały artyzm scen miłosnych może być wyrażony jedynie... słowami. Poza pocałunkami zabronione są również na scenie wszelkie mniej lub więcej dwuznaczne sytuacje.

Studentom uniwersytetu w Tokio wydarzył się niedawno charakterystyczny dla stosunków wypadek: tuż przed wakacjami urządzali przedstawienie amatorskie. Wybrali oczywiście najniewinniejszą sztukę, cóż kiedy była w niej scena, która miała się odbywać przy pogaszonych światłach. Policja na to nie mogła się zgodzić i podczas przedstawienia, nim zaczęła się owa „niecenzuralna" scena, jeden z aktorów musiał oznajmić publiczności, iż teraz akcja odbywać się będzie, po ciemku, ale... przy świetle. Widzowie musieli puścić wodze swej bujnej wyobraźni, nie można jednak powiedzieć, aby aktorzy mieli ułatwione zadanie.

Te same zasady stosowane są również do filmów. Sceny pocałunków są usuwane zapomocą... zamazania czarną farbą, co z całą pedantycznością wykonywują policjanci. Podobno jednak publiczność kinowa z łatwością wyobraża sobie sceny miłosne w tych miejscach, gdzie na ekranie pojawiają się czarne plamy.

Tak czy owak, ale moralności japońskiej dzieje się zadość.

W tych ciężkich czasach...

Król bułgarski, Borys, który jest najgorzej wynagradzanym w świecie monarchą, otrzymał 50 proc. podwyżki, tak, że pensja jego roczna wynosi obecnie 6 miljonów lewów, to jest około 43 tysiące dolarów.

Jest to już trzecia w ciągu ostatnich dziesięciu lat podwyżka, co stanowi dowód, że naród bułgarski jest zadowolony z rządów swojego króla.

Pomimo tego jest on w porównaniu z innymi monarchami — bardzo ubogi.

Bądź co bądź jest to chyba jedyny „pracownik", który od pracodawców dostaje podwyżki w tych ciężkich czasach.

Straszna zbrodnia umierającego

Na łożu śmierci zabił uwodziciela

Zdawałoby się, że myśl i uczucia umierającego winny być skierowane jedynie ku temu nieznanemu co go oczekuje za godzin, a może nawet i chwil parę, a sprawy ziemskie pozostają mu dalekie i obojętne.

Życie jednak mówi inaczej.

Przed paru tygodniami dogorywał w murach zamku Agram (Jugosławja) pan jego i właściciel obszernych włości Michał Iwancic. Dogorywał w strasznych mękach — na raka, a czując zbliżającą się śmierć, zawezwał do łoża swego rodzinę, aby wypowiedzieć swe ostatnie rozporządzenie i wtajemniczyć ją w treść pozostawionego przez siebie testamentu.

Gdy wszystko zostało załatwione, umierający zażądał sprowadzenia jego siostrzeńca, Balacica, a gdy ten zjawił się w pokoju umierającego, Iwancic błyskawicznym ruchem wydobył trzymany pod kołdrą rewolwer i kilkoma strzałami położył trupem na miejscu młodego człowieka.

Wówczas umierający wyjaśnił pobudki swego strasznego czynu. Zabił on Balacica dlatego, że ten uwiódł jedną z swych kuzynek, unieszczęśliwił ją a dla zatarcia swego ohydnego czynu, wtrącił ją podstępnie w objęcia jakiegoś notorycznego pijaka i łajdaka.

Po tem oświadczeniu Iwancic oddał ostatnie tchnienie, zanim zawiadomiona o wszystkiem policja zdążyła przybyć na miejsce zbrodni.

W kraju, gdzie wszechwładnie panuje dolar

Komfort w hotelach

Czem jest życie w Ameryce, amerykańska reklama i... amerykańskie wygody dowiaduje się przybywający do Nowego Jorku, już... na pokładzie okrętu.

Trzy dni przed osiągnięciem celu podróży, w sposób zgoła niewytłómaczalny, znajduje europejski podróżny, oczywiście jeżeli zajmuje kabinę I-ej klasy — na stoliku radjodepeszę następującej treści: „Życzymy dalszej szczęśliwej podróży. Prosimy o wiadomość, czy należy zarezerwować pokój, w jakiej cenie, na którem piętrze. Jakie są specjalne żądania Sz. Pana i przyzwyczajenia? Odpowiedź najobszerniejsza na koszt hotelu". Podróżny odpowiada i... oto rozpoczyna swą działalność niezwykła amerykańska organizacja, reklama i przedsiębiorczość.

Na przystani podróżnego oczekuje hotelowy agent, który doskonale zna nazwisko, wygląd pasażera i jego bagażu.

W hotelu wszystko już „działa".

Portjer wita uprzejmie, wymieniając nazwisko i po przybyciu do „amerykańskiego" hotelu zbyteczne jest wypisywanie karty mel dunkowej: „oni" wiedzą już wszystko!

Pokój w hotelu jest arcydziełem techniki. Na ścianie całe tablice świetlnych sygnałów. Zapala się światełko: „Poczta dla pana", lub „kąpiel gotowa", lub „samochód czeka" itd.

Drzwi w szafie łączą się z całą instalacją elektryczną: kładzie się na półce zmięte ubranie — po półgodzinie przyjeżdża, po urzędnie sygnalizowaniu, wyprasowane, od świeżone. Brudne kołnierzyki po godzinie wracają w nieskazitelnej bieli, chustki do nosa — po... 15 minutach!

Na nocnym stoliku... gramofon, radjo i... Biblja!

Codziennie zrana przez miejscowy telefon miły głosik zapytuje: „Jak się panu spało?... Dziś na 9-tą zrana ma pan zamówioną rozmowę z Filadelfją, na 10-tą przybędzie interesant..." i t. d. nieznajoma opiekunka przypomina sprawy, a których sam mógłby wszak człowiek zapomnieć. Wie o tem wszystkiem, oczywiście, od jednego z setki portjerów, boy'ów hotelowych.

Przed godziną śniadania w pokoju zjawiają się menu kilku restauracyj hotelowych, przysosowanych do przyzwyczajeń i... kieszeni mieszkańców hotelu.

W korytarzach hotelu sklepy, w których można nabyć wszystkiego, nie wychodząc na ulicę.

Wprost z windy hotelowej trafia do kolei podziemnej, z dachu hotelu — do aeroplanu.

Wszystko to za... 5 dolarów dziennie, wli czając napiwki, podatki.

Jak na amerykańskie stosunki ma to być... „za darmo".

Hotele w Polsce, zwłaszcza na prowincji urządzone są nieco skromniej i prymitywniej.

Persja także się europeizuje

300 mułłów wygnanych za walkę z... kinem

Celem szybkiej „europeizacji" Persji postanowiono, by gminy zaprowadziły w całym kraju kina; wyświetlane tam filmy mają obrazować stosunki społeczne w krajach zachodnich. Dotąd w Persji było zaledwie kilka kin; stoją one zresztą na niskim poziomie i dlatego nie cieszą się powodzeniem; wyświetlane są tam głównie jednostronne filmy świeckie.

Przeciwko używaniu kin do tego rodzaju propagandy zaprotestowali mułłowie perscy; wielu z nich dotąd uważa gramofony i kina za narzędzie djabła. Lecz szach perski — człowiek o zdecydowanie postępowym charakterze, na te protesty żadnej nie zwraca uwagi. A opornych mułłów, w liczbie trzystu, skazał na wygnanie. Część ich dotąd tuła się na wybrzeżu morza Kaspijskiego, innym pozwolono osiedlić się w Iraku.

ZMIENNE KOLEJE LOSU

Śmierć b. prokuratora sądów rosyjskich

Nawet na najsensacyjniejszym filmie współczesnym nie napotyka się takiej historji, jaką przeszedł b. prokurator Najwyższego Sądu w carskiej Rosji, A. T. Wasiljew.

Nazwisko Wasiljewa dobrze było znane Polakom z pod b. zaboru rosyjskiego. Iluż skazańców powędrowało na Sybir z sali Najwyższego Sądu, gdzie zasiadał ten dygnitarz carski. Zmienne koleje losu ukarały rosyjskiego urzędnika.

Zaraz po rewolucji Wasiljew zjawia się w kuluarach Dumy i zostaje aresztowany. Dzięki staraniom żony wydostaje się z fortecy Petropawłowskiej i ucieka do Kijowa. Tam zastaje rząd bolszewicki, przed którym ucieka na Węgry. Ale i tu trafia na rządy Beli Kuna. Ucieka do Paryża, bo żyć tam w krańcowej nędzy, aż śmierć położyła kres jego cierpieniom, gdy ostatnio żył na łaskawym chlebie w jednym z przytułków Paryża.

Międzynarodowy kongres

opieki nad zwierzętami

Od 12 do 17 maja b. r. odbywać się będzie w Wiedniu pod protektoratem i przewodnictwem kanclerza Seipla i prezydenta policji Schobera Kongers międzynarodowy opieki nad zwierzętami.

Wiedeńskie Towarzystwo Opieki nad zwierzętami, które Kongres ten organizuje, rozesłało przeszło dwa tysiące zaproszeń i otrzymało już odpowiedzi przychylne, zapowiadające współudział ze wszystkich krajów Europy, a także Północnej i Południowej Ameryki.

Ostatnio Towarzystwo to zasypywane jest skargami na nieludzkie a bezkarne obchodzenie się ze zwierzętami, zwłaszcza z końmi.

Towarzystwo ma nadzieję, że Kongresowi uda się wymóc na prawodawstwie austrjackiem odnośną nowelę do obowiązującego kodeksu karnego.

Męczennice

Straszny los wdów w Indjach Wschodnich

Znany pisarz francuski Henryk Bordeaux opowiada w „Journal des Débats" o rozpaczliwem położeniu wdów w Indjach Wschodnich. Dawniej żonę hinduską po śmierci męża palono razem z jego zwłokami. Obecnie rząd angielski zabronił wykonywania tego barbarzyńskiego przepisu tradycyjnego, ale niemniej wdowy hinduskie będą żywot w jak najbardziej opłakanych warunkach. Odbiera się im klejnoty, kosztowniejszą odzież, traktuje się je z pogardą, goli się im głowy i nie wolno im nigdy wstąpić powtórnie w nowe związki małżeńskie. Wdowy nie dopuszcza się w Indjach do żadnych zabaw ani uroczystości, uważając ją za istotę nieczystą, która nie umiała u bóstwa ubłagać zdrowia dla swe go męża. To też nie trudno pojąć, że kobiety hinduskie otaczają swych małżonków niesłychanie troskliwą opieką, drżąc z lęku przed owdowieniem.

Wszystko dla reklamy

Olbrzymia księga

Jak donosi prasa francuska, we Francji drukuje się obecnie księgę o gigantycznych iście rozmiarach, zatytułowana „Złota księga przemysłu francuskiego". Składać się ona będzie z 300 stron, formatu 3×4 metry. Olbrzymia ta księga, mająca cele reklamowe, obwożona będzie na stalugach po miastach Francji. Karty będą oświetlane reflektorami, a odwracane za pomocą przyrządu mechanicz nego.

Posady dla sławnych ludzi

Ktoś zastanawiał się pewnego razu, w jaki sposób bytowałyby różne sławne postacie, gdyby dotychczas żyły?

Otóż do jakich wniosków doszedł:

Stentor — obdarzony niezwykle silnym głosem, zostałby posłem w opozycji.

Zagłoba — z racji swej wspaniałomyślności w rozdawaniu ziem (darowizna uczyniona Szwedom z Niderland) zostałby dyplomatą litewskim.

Danaidy — napełniające naczynie bez dna, wybraneby zostały ministrem skarbu.

Longinus Podbipięta — reprezentantem Polski na Olimpjadzie w zapaśnictwie.

Djogenes — jako człowiek posiadający niezwykłe skromne wymagania, zostałby napewno polskim urzędnikiem państwowym...

Wolne lub małozabudowane place

Dziesiątki tysięcy dziatwy łódzkiej nie mają miejsca do zabaw w czasie wolnym od nauki, albo też muszą przebywać w ciasnych podwórkach nad cuchnącemi rynsztokami.

W mieście jest dużo całkowicie wolnych lub mało zabudowanych placów, jednak dziatwa nie może z nich korzystać bez zgody właścicieli.

Magistrat m. Łodzi zwraca się więc z apelem do wszystkich posiadaczy takich terenów, ażeby zgłosili je w Wydziale Gospodarczym. *Za oddanie placu na urządzenie na nim miejsca zabawy dla dziatwy Magistrat m. Łodzi będzie płacił umówiony czynsz dzierżawny.*

Zaznacza się, że na wydzierżawionych placach Magistrat m. Łodzi nie będzie czynił żadnych poważniejszych robót; może być mowa jedynie o zrównaniu lub uwałowaniu placu i t. p. *Z placów wydzierżawionych korzystałaby dziatwa do lat 14-tu, przyczem place te na każde żądanie Magistrat m. Łodzi zwróci właścicielom po upływie trzech miesięcy od daty wystąpienia z odpowiedniem żądaniem.*

Zgłoszenia właścicieli placów, chcących je wydzierżawić na miejsca zabaw dla dzieci, należy składać w Wydziale Gospodarczym — Plac Wolności Nr. 14, II piętro, pokój Nr. 34; zgłoszenia te mogą być ustne lub piśmienne i zawierać winny następujące dane:

1) imię i nazwisko właściciela placu,
2) miejsce położenia placu ze wskazaniem jego powierzchni w metrach kwadratowych,
3) wysokość żądanego czynszu dzierżawnego za okres jednoroczny.

Magistrat m. Łodzi nie wątpi, że obywatele, posiadający odpowiednie tereny, kierując się dobrze zrozumianym interesem własnym oraz względami na doniosłe znaczenie społeczne podjętej akcji, nadeślą liczne zgłoszenia do Wydziału Gospodarczego.

Prosimy więc o jaknajśpieszniejsze nadsyłanie zgłoszeń.

Łódź, dnia 10 stycznia 1929 roku.

1196 **Magistrat m. Łodzi**

Po gruntownym remoncie została otwarta Restauracja

„Pod Białym Niedźwiedziem“

właśc. ZOFJA CŁAPIŃSKA dawn. Pastuszek 1198

ul. Kilińskiego 121

SNIADANIA — OBIADY — KOLACJE

Ceny niskie — Ceny niskie.

Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

Od wtorku, dnia 8-go do poniedziałku, dnia 14-go stycznia włącznie

Wielki wspaniały program!

Przeróbka filmowa znanej powieści MAURYCEGO DEKOBRY

Książe czy błazen

Reżyserji Aleksandra Razumnego

W rolach głównych:

Marcella Albani, Iwan Petrowicz, Barbara Aninkoff i Oskar Homolka

Początek seansów w dni powszednie o g. 5,30, 7,15 i 9; w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9. 1127

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów

ul. Zawadzka Nr. 1.

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9 — 2 pp. od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz,

leczenie chorób **wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.

Niemoc płciowa: Konsultacje z neurologiem i urologiem.

Gabinet Światło-Leczniczy

Kosmetyka lekarska.

Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

PORADA 3 zł. 1111

Dr. Heller

Choroby skórne i weneryczne

ul. Nawrot 2. Tel. 79-89. 215

Do 10 rano i 4—8 w. Dla pań spec. godz. 3—5 po pol., w niedziele od 11—2 pp.

Dla niezamożnych ceny lecznic.

Doktór

WOŁKOWYSKI

Cegielniana 25. Tel. 26-87

SPECJALISTA

chorób skórnych i wenerycznych.

Elektroterapja. Leczenie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 4—8 657 w niedzielę i święta 9—1

Dla pań od 4—5 oddzielna poczekal.

Dr. med. H. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32

Powrócił

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz. 8 do 10 rano i od godz. 5—8 wiecz. 355

Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia

Dr. Klinger

Choroby weneryczne, skórne i włosów leczenie lampą kwarcową

Andrzeja № 2, tel. 32-23

Godziny przyjęć: od 6 — 8, w niedziele i święta od 10—12. Dla Pań oddzielna poczekalnia.

Od 1—2 w lecznicy (Piotrkowska 62).

Na raty radjo

3 lampowy aparat za

150 złotych (bez części)

daje wszystkie większe stacje europejskie, ten sam aparat kompletnie zainstalowany z lampami i głośnikiem za **395 zł.**

Łódzkie Towarzystwo Radjowe

Andrzeja 4.

Odpis.

Uzasadnienie nastąpiło dn. 8 stycznia 1929 r.

Nr. spr. Z. 157/28.

WYROK

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Obecni: Przewodniczący Sędzia Okr. Herzberg, Sędziowie handlowi: Barciński, Sachs, Sekretarz: apl. Goldberg.

Dnia 8-go stycznia 1929 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę podania Majera Zylbersztajna o odroczenie wypłat.

Na zasadzie art. 1, 12, 9, 13, 29 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3/28 poz. 20) postanowił udzielić Majerowi Zylbersztajnowi odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, t. j. do dnia 8-go kwietnia 1929 r. Nadzorcą sądowym mianować adwokata Henryka Łandaua, Sędzią Komisarzem — Sędziego Handlowego Rosenbauma. Wyrok niniejszy ogłosić w „Monitorze Polskim“ i w pismach „Głos Polski“ i „Haśle Łódzkiem“, wywiesić odpis wyroku w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa Majara Zylbersztajna. Pobrać od Majera Zylbersztajna 150 zł. zaliczki na ogłoszenia. Wyrok zaopatrzyć rygorem tymczasowego wykonania.

Na oryginale właściwe podpisy,

Za zgodność: Sekretarz Wydziału Handl.

(—) Tadeusz Cichocki.

Jest do sprzedania w miasteczku Poddębicach

dom murowany

o 4-ch mieszkaniach z placem i ogrodem, oraz 2 morgi ziemi, ćwierć morgi łąki i ogólne pastwisko. Wiadomość ul. Ruska (przy Rokicińskiej) u Józefy Bienias. 644

Dr. med.

Józef Lubicz

ortopeda

(specjalista chorób kości, stawów, zniekształcenia kręgosłupa i kończyn)

Własna pracownia wszelkich aparatów ortopedycznych.

Gdańska 28, tel. 41-46

przyjmuje od 5—7 pp. 1183

Do akt № 1035 1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, I rewiru, pow. Łódzkiego, Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1020 U.P.C., ogłasza, że d. 21 stycznia 1929 r. od godz. 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do firmy „A. Gutsche“ Przędzalnia i Szarparnia i składających się z jednej zgrzeblarki w pełnym komplecie ocenionej na sumę zł. 4500.

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ul. Narutowicza № 13.

Łódź, dn. 11-go grudnia 1928 r.

KOMORNIK
B. Dembowski.

Do akt. № 1031 1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, I rewiru, pow. Łódzkiego, Bronisław Dembowski, zamieszkały w m. Łodzi, przy ul. Przejazd № 86, na zasadzie art. 1020 U.P.C. ogłasza, że dnia 21 stycznia 1929 r. od godz. 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do firmy „A. Gutsche Przędzalnia i Szarparnia“ i składających się z jednego salfaktora w pełnym komplecie na 330 wrzecion, ocenionych na sumę zł. 6000

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu przy ul. Narutowicza № 13.

Łódź, dn. 11-go grudnia 1928 roku.

KOMORNIK
B.Dembowski.

Do akt № 1051 1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, I-go rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 21 stycznia 1929 r. od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchom., należących do masy upadł. fir. Tow. Akc. Zgierskiej Fabryki Maszyn Juljusza Hoffmana i składających się z kasy ogniotrwałej oraz rolwagi ciężarowej, ocenionych na sumę zł. 650.

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ulicy Dąbrowskiego.

Łódź, dnia 3-go stycznia 1929 r.

KOMORNIK
B. Dembowski.

Do akt № 1016 1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, I rewiru, pow. Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1020 U. P. C. ogłasza, że dnia 21 stycznia 1929 roku od godz. 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Szyji arnowskiego i składających się z trzydziestu maszyn pończoszniczych ręcznych, ocenionych na sumę zł. 1500.

Licytacja będzie dokonana w Aleksandrowie, przy ul. Rynek № 18.

Łódź, dn. 2 stycznia 1929 r.

KOMORNIK
B. Dembowski

Do akt № 1088 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisł. Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 21-go stycznia 1929 r. od godz. 10-ej rano będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Joska Landau i składających się z trzech sztuk bostonu granatowego, ocenionych na sumę zł. 720.

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ul. Piłsudskiego Nr. 6.

Łódź, dn. 28 grudnia 1928 r.

KOMORNIK
B. Dembowski.

Do akt № 1792, 1793, 1794, 1795, 1796 i 1797 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Głównej № 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 5-go lutego 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Napiórkowskiego 59 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Mieczysława Zalesiaka, składających się z mebli, ocenionych na sumę 1383 zł.

Łódź, dn. 7 stycznia 1929 r.

KOMORNIK
L. Naborowski

Do akt. № 47 1926 r.

Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leonard Naborowski, zamieszka w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 stycznia 1929 r. o godz. 10 z rana w Łodzi, przy ul. Napiórkowskiego № 9 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Arona Wolfa Sierakowiaka, składających się z mebli, ocenionych na sumę 850 zł.

Łódź, dnia 7-go stycznia 1929 r.

KOMORNIK
L. Naborowski.

Dr. med.

Różaner

Dzielna № 9

Tel. № 28-98

Powrócił

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową.

Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dla pań od 3—5 pp.

Ogłoszenia drobne

6 krzeseł

wyściełanych i 2 fotele biurowe okazyjnie do sprzedania. Droga Rogowska 16, Czeszek. 1193

Potrzebne

prasowaczki. Sokołowski, Kilińskiego Nr. 36-38. 642

10 przykręcaczów

do przędzalni — potrzebnych. Za wykonanie tej pracy po 250 zł. Oferty sub. „250“. 64

Do akt No. 1034 1928 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, I rewiru powiatu Łódzkiego, *Bronisław Dembowski*, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1020 Ust. Cyw. ogłasza, że dnia 21 stycznia 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja, ruchomości, należących do firmy „A. Gutsche“, Przędzalnia i Szarparnia, i składających się z jednego salfaktora w pełnym komplecie, na 360 wrzecion, ocenionego na sumę Zł. 6.000.—.

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ul. Narutowicza Nr. 13.

Łódź, dnia 11 grudnia 1928 r.

Komornik: *Br. Dembowski.*

Do akt No. 1030 1928 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi I rewiru powiatu Łódzkiego, *Bronisław Dembowski*, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1020 Ust. Cyw. ogłasza, że dnia 21 stycznia 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja, ruchomości, należących do firmy „A. Gutsche“, Przędzalnia i Szarparnia, i składających się z dwóch zgrzeblarek w pełnym komplecie, ocenionych na sumę Zł. 7.000.

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ul. Narutowicza Nr. 13.

Łódź, dnia 11 grudnia 1928 r.

Komornik: *Br. Dembowski.*

Do akt No. 1072 1928 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi I rewiru powiatu Łódzkiego, *Bronisław Dembowski*, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1020 Ust. Cyw. ogłasza, że dnia 21 stycznia 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Wilhelma Pfeiffera i składających się z jednej mechanicznej maszyny pończoszniczej, ocenionej na sumę Zł. 450.—.

Licytacja będzie dokonana w Aleksandrowie, przy ul. Parzenczewskiej Nr. 9.

Łódź, dnia 28 grudnia 1928 r.

Komornik: *Br. Dembowski.*

Do akt No. 1081 1928 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi I rewiru powiatu Łódzkiego, *Bronisław Dembowski*, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1020 Ust. Cyw. ogłasza, że dnia 21 stycznia 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja, ruchomości, należących do Zgierskiej Szarparni w osobie Ryszarda Hoffmana i składających się z jednego szarpacza, ocenionego na sumę Zł. 700.—.

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ul. Dąbrowskiego Nr. 29.

Łódź, dnia 28 grudnia 1928 r.

Komornik: *Br. Dembowski.*

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie	zł. 4.10
Zamiejscowa	„ 5.—
Zagranica	„ 8.—
Odnoszenie do domu	„ 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na I-ej stronie	50 groszy za wiersz milimetr.	1 łam.	(strona 4 łamy)	
W tekście	40 „ „ „	1 „	„ 4 „	
Za tekstem	30 „ „ „	1 „	„ 4 „	
Nekrologi	30 „ „ „	1 „	„ 4 „	
Zwyczajne	8 „ „ „	1 „	„ 10 łamów	

Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30% drożej.

Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filj w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50% drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100% drożej.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa“ w Łodzi. Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85. Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.